Krystyna Zagórska-Nessel

Początki prasy na Opolszczyźnie (1945-1946)

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 24/1, 131-132

1985-1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej XXIV 1
PL ISSN 0137-2998

KRYSTYNA ZAGÓRSKA-NESSEL

POCZĄTKI PRASY NA OPOLSZCZYŹNIE (1945—1946)

Zredukowane po wyzwoleniu z obszernej rejencji do rangi powiatu Opole, mimo czynionych przez Edmunda Osmańczyka starań, przeszło rok musiało czekać na ukazanie się pierwszego numeru swego pisma. Wznowione 30 czerwca 1946 r. „Nowiny Opolskie" nawiązywały do tradycji polskiej prasy ludowej: utrzymania ciągłości polskiego życia na tych ziemiach, co uzewnętrzniło się nawet w kontynuowanej numeracji roczników.

Wzorem dawnego polskiego czasopiśmiennictwa na Śląsku uzupełniały „Nowiny Opolskie" dodatki dla rolników oraz dla młodzieży („Młody Polak"). Wśród współpracowników gazety znajdowali się bojownicy o wolność Śląska, a więc ludzie znający potrzeby i mentalność licznej ludności autochtonicznej: Roman Horoszkiewicz, Kazimierz Malczewski, Antoni Pawleta, Wojciech Wawrzynek, a także ulubieniec Śląska Stanisław Ligoń; wspomagali ją swym piórem Eugeniusz Paukszta i Janina Brzostowska. Redakcji pisma udało się również uruchomić mutacje: „Nowiny Raciborskie" i „Nowiny Nyskie". Kiedy wydawało się, iż „Nowiny" znów staną się głównym organem Opolszczyzny, Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego ze względu na kłopoty finansowe cofnął dotację, następnie zaś przeniesiono redakcję do Katowic. Brak kontaktu z terenem stał się m.in. przyczyną zaniku popularności, poczytności, a wreszcie rozwiązania pisma.

Mimo krótkiego żywota „Nowin Opolskich" (30 czerwca 1946—1 maja 1949) należy podkreślić ich rolę organizacyjną i integracyjną w kształtowaniu się nowej rzeczywistości: „Balansując między typem czasopisma ludowego a prowincjonalną gazetą, eksperymentując w doborze formy i treści, były one świadectwem przemian wymagających innego, nowocześniejszego aparatu upowszechniania informacji, celniejszego i wszechstronniejszego narzędzia kierowania opinią publiczną.

Własny tygodnik „Głos Prądnika", którego pierwszy numer ukazał się już 23 grudnia 1945 r., posiadał najbardziej wysunięty na zachód Prudnik. Wydawcą pisma był Powiatowy Komitet Osadniczy. W przeciwieństwie do „Nowin Opolskich" „Głos Prądnika" redagowany był przez ludzi napływowych. Z tej przyczyny zapewne spojrzenie na sprawy ślą-

skie było niejednokrotnie uproszczone, nacechowane dziewiętnastowiecznym dydaktyzmem, a w dodatku podane przy pomocy... gwary wileńskiej. Od lutego 1946 r. wprowadzono dodatek literacki „Praca i Kultura", którego zaocznym redaktorem został Jan Brzoza. Na uwagę w tym dodatku zasługiwały artykuły dotyczące przeszłości Śląska, w znacznie silniejszym stopniu aniżeli felietony „Głosu Prądnika" zabiegające o scalenie ludności napływowej z tubylczą. W maju 1946 r. pismo zakończyło swój żywot, jednakże już w lipcu tego roku, pomyślany jako jego kontynuacja, wydany został „Nasz Głos", który ukazywał się do połowy 1947 r.

Wymienione pisma o charakterze lokalnym odegrały pożyteczną rolę w początkowym okresie organizacji władzy na Śląsku, zwłaszcza na odcinku walki o praworządność, o właściwy stosunek do ludności autochtonicznej. W tym samym celu pod hasłem „nowego czynu powstańczego", czyli integrowania ludności tubylczej z napływową, powołano jesienią 1946 r. w Katowicach tygodnik „Ogniwa". Popularyzując sylwetki powstańców śląskich, rolę poszczególnych mikroregionów w walce plebiscytowej, pismo to starało się uhonorować zasługi Ślązaków również ze Śląska Opolskiego w walce o wolność tej ziemi.